

Iskierka nadziei dla malutkiej Majki!

Wpisany przez Andrzej Podolak
piątek, 11 maja 2012 20:26



Często w mediach obserwujemy reklamy i spoty różnych fundacji charytatywnych zbierających pieniądze na chore dzieci, zwierzęta czy też na inne cele. Często są to osoby czy też sprawy zupełnie nam nieznane, lecz budzące wśród nas emocje i współczucie. Czasami w takich właśnie chwilach zastanawiamy się, co by było, gdyby taka tragedia dotknęła kogoś z nas lub osobę nam bliską, jak byśmy wtedy zareagowali i radzili sobie w walce z chorobą. Taka trudna życiowa sytuacja dotknęła jednego z naszych kolegów, strażaka - Naczelnika z Ochotniczej Straży Pożarnej w Rydzewie **dh Piotra Kołodzieja**.

Szanowne

Druhny i Druhowie

członkowie Ochotniczych Straży Pożarnych,

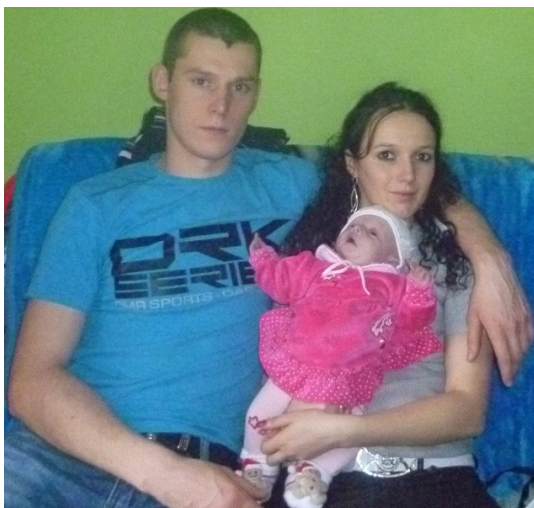
Iskierka nadziei dla malutkiej Majki!

Wpisany przez Andrzej Podolak
piątek, 11 maja 2012 20:26

funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej,

oraz wszyscy ludzie dobrej woli

Sylwetki dh Piotra Kołodzieja nie musimy szczególnie przybliżać, bo przecież wszyscy doskonale go znamy, jako uśmiechniętego, uczynnego i oddanego człowieka tryskającego pozytywnym nastawieniem do życia. Jako dobrego i nieustępliwego strażaka, który razem z nami ramię w ramię wielokrotnie stawał do walki z żywiołem.



Gdy Anna i Piotr tuż po ślubie, jako szczęśliwi młodzi małżonkowie dowiedzieli się, że będą mieli potomka świat stanął przed nimi otworem. Życie nabrało nowego sensu i wartości – w końcu potomstwo to coś najpiękniejszego, co może nas w życiu spotkać. Ciąża Anny jak i sam poród przebiegały bez większych problemów i tak w dniu 29 sierpnia 2011 roku na świat przyszła Maja. Mimo iż poród odbył się w terminie Maja ważyła zaledwie 1,5 kg i mierzyła 45 cm, pomimo tego rokowania były dobre. W drugiej godzinie po porodzie z Mają zaczęły dziać się niepokojące rzeczy. Zaczęła ciężko oddychać, sinieć aż w pewnej chwili doszło do zatrzymania akcji serca. Resuscytacja w szpitalnym oddziale przyniosła oczekiwany rezultat – serduszko Majki zaczęło ponownie bić. Na przestrzeni zaledwie 7 miesięcznego życia, jej serce trzykrotnie się zatrzymywało i tylko dzięki Opatrzności Bożej i zaangażowaniu personelu medycznego zaczynało bić ponownie.

Maja trafiła do specjalistycznej kliniki w Szczecinie gdzie zdiagnozowano u niej szereg schorzeń, takich jak atrezja zastawki trójdzielnej z restrykcyjnym VSD.ASP II, nieprawidłowe połączenie aortalno – płucne, podwyższone ciśnienie tętnicy płucnej, obtruracyjne zapalenie oskrzeli i kilka innych. Stamtąd w stanie krytycznym przewieziona została do specjalistycznej kliniki w Poznaniu gdzie przeszła skomplikowaną i niebezpieczną operację wszczepienia protezy(zespolenia B-T), która pompuje krew do płuc.

Od momentu, gdy serduszko Majki pierwszy raz się zatrzymało życie Anny i Piotra całkowicie się odmieniło. Większość czasu z tak krótkiego życia Majki to pobyty w szpitalach w Drawsku Pomorskim, Szczecinie i Poznaniu.

Anna, matka Majki bezustannie trwa przy łóżku ukochanej córki często przy tym sypiając na podłodze, gdyż w większości szpitali nie ma przygotowanych dla rodziców łóżek.

Życie Piotra to nieustanne podróże – praca, szpital ... czasami dom i dramatyczne oczekiwanie na ten „niechciany” telefon. Wszelkie środki finansowe, jakie uda się Piotrowi zgromadzić przeznacza na leki, pobyty w szpitalach i dojazdy oraz rehabilitację córki. Nie zastanawia się nad tym ile spał tej doby albo, co i kiedy jadł ostatnio - każdy zarobiony grosz to mały krok ku uzdrowieniu Majki.

Jak twierdzą rodzice, same pieniądze nie są dla nich najważniejsze – ważne jest to, że czują duchowe wsparcie, jakie rodzina, znajomi, sąsiedzi i inne osoby okazują Majce często zamawiając Msze Święte i modląc się o jej zdrowie.

Maja, mimo iż jest tak malutką i niewinną istotą przeszła już bardzo skomplikowaną i niebezpieczną operację, lecz by mówić o dobrych rokowaniach na przyszłość musi przeżyć jeszcze minimum dwie o wiele bardziej niebezpieczne i kosztowne operacje.

Patrząc na tę trudną sytuację, nie można wyjść z podziwu dla determinacji, zaangażowania i postawy Anny i Piotra. Mimo tak młodego wieku i tak trudnej życiowej sytuacji, z jaką przyszło im się zmierzyć nie tracą ducha walki, wierzą w to, że się uda
– **my też wierzymy!**

Iskierka nadziei dla malutkiej Majki!

Wpisany przez Andrzej Podolak
piątek, 11 maja 2012 20:26

Malutka Maja wymaga przeszczepu serca, lecz z uwagi na schorzenia i wiek nie jest to jeszcze możliwe. Serduszko Majki jest zbyt małe i tłoczy zbyt mało krwi do jej organizmu by mogła rosnąć i rozwijać się prawidłowo a bez tego nie mam mowy o przeszczepie. Obok wymienionych wyżej schorzeń, Maja cierpi także na sinicę i duszności, jest w ciągłym stanie niedotlenienia a jej malutkie kończyny są zawsze bardzo zimne. Aby Majka mogła żyć i rozwijać się prawidłowo musi przejść kolejne operacje, te niestety wykonywane są jedynie w Klinice w Monachium (NIEMCY). Koszt jednej operacji to **20 000 Euro**, a Maja wymaga minimum dwóch takich zabiegów.

Chcąc chociażby w minimalnym stopniu pomóc Majce i jej zdeterminowanej rodzinie przez strażaków, urzędników i inne osoby którym los Majki nie jest obojętny powołany został Komitet Społeczny „ISKIERKA NADZIEI”, który podjął się zbierania pieniędzy dla ratowania zdrowia i życia oraz zakupu leków.

Przez cały maj w biurze Dowództwa JRG PSP Drawsko Pomorskie wystawiona będzie puszka, do której każdy z nas strażaków będzie mógł wrzucić chociażby symboliczną złotówkę dla Majki.

Pieniądze w formie kwesty i sprzedaży cegiełek zbierane również będą 03.05.2012 r. w miejscu rozpoczęcia „*Wycieczkowego rajdu rowerowego strażaków wokół jeziora Lubie*”, w trakcie „*V SPŁYWU KAJAKOWEGO STRAŻAKÓW KSRRG RZEKĄ DRAWĄ*” a także 26.05.2012 r. na ternie Parku Chopina w trakcie Powiatowych Obchodów Dnia Strażaka.

Za wyrozumiałość i okazaną pomoc w imieniu Majki i jej rodziców serdecznie dziękujemy.

Do naszej akcji przyłączyli się:

Iskierka nadziei dla malutkiej Majki!

Wpisany przez Andrzej Podolak
piątek, 11 maja 2012 20:26

www.gk24.pl

www.dsi.net.pl

www.drawskopomorskie.com